KURJER WARSZAWSKI

D. 29 Marca. — Rok 1841. Poniedziałek. № 85. Jutro, ŚŚ. Kwiryn i Anielika. Pierwsza Kwadra.

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów* wykonano Mszą w polskim języku K. *Kurpińskiego*. — Wczoraj w pałacu *Belwederskim* znakomite Osoby wojskowe i cywilne przedstawione zostały J. K. W. Następcy *Sasko-Wajmarskiemu*. Jego Króle: Wysokość w towarzystwie JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, zwiedził cytadellę, zakłady wojskowe, więzienie inkwizycyjne i szpital Dzieciątka Jezus; obiadował w gronie znakomitych Osób u Xięstwa Jchmość Namiestnikostwa w Zamku, i raczył znajdować się na całem widowisku w Wielkim Teatrze, który z tego powodu wewnątrz był rzęsisto illuminowany.

Agnieszka z Zakrzewskich *Salwińska* przeżywszy lat 55, wczoraj przeniosła się do wieczności; w nieutulonym żalu Córka, Zięć i Wnuk, zapraszaią na Exportacją zwłok zmarłej z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, iutro o godzinie 4tej z południa, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Matki 3ga bliźniąt zł. 4, od Kucharki Agnieszki K. z ulicy Mokotowskiej, za zuchwałe odpowiedzi Pani swoiej i za nieczyste gotowanie; a zł. 6 na Salę Ochrony od Kucharki Urszuli za ciągłe zuchwalstwo, brudne utrzymywanie kuchni i złe gotowanie przez 2 miesiące. Z oglądania żywego Sobola wczoraj wpłynęło od osób 33ch zł. 34. — Mam zaszczyt zawiadomić Szanow: Publiczność, iż u mnie iest do nabycia dziełko *Spis zwierząt ssących kraiu polskiego* i *pogranicznych* p: K. *Stronczyńskiego*, cena zł. 1 gr. 5; oraz innych książek w różnych językach. *Salestein* Księgarz i Antykwarjusz, przy ulicy Franciszkań: Nr 1802. — Zaiste ieszcze nigdy *Warszawa* tylu razem znakomitych talentów zagranicznych nie miała, ile ich liczyła w ciągu ostatnich dni kilku. Była to prawdziwa *pleiada* Artystyczna, na czele której iaśniały iak gwiazdy pierwszego rzędu, *Ole-Bull*, *Thalberg* i Panna *Tagljoni*. *Thalberg* wyjechał; wczoraj właśnie, gdy wśród świetnego widowiska, pierwsza myśl artykułu niniejszego poczętą została, młody, ale już dawno głośny w świecie Artysta, zbierał nowe wawrzyny na innym punkcie tutejszego kraju, *Ole-Bulla* jeszcze obecnego w *Warszawie*, słyszeliśmy z zachwyceniem razy kilka. Panna *Tagljoni*, po 3-letniej nieobecności na tutejszej scenie, zjawiła się znowu jak świetny *meteor*, tem szczęśliwsza od zjawiska, chociaż i ta i tamto w tejże krainie *eteru* panuią; że iej blask trwalszy, nie na chwilowem zachwyceniu przemija. Wieczór wczorajszy będzie wieczorem pamiętnym w Kronice Warszawskiego Teatru; żywa wyobraźnia długo malować będzie na tej karcie czaruiące obrazy, zachwycaiące sceny *Sylfidy*. I w istocie czegóż więcej do świetności wieczoru wymagać ieszcze było można? Okazałe grono widzów, sala natłoczona, w niej kwiat wszystkich piękności stolicy, na scenie *Sylfida*, ten Balet najklasyczniejszy z pomiędzy najromantyczniejszych pomysłów baletów, wykonany przez Pannę *Tagljoni*, otoczoną całym baletem *Warszawsk*. I tu można wyznać, że mało iest stolic *Europy*, których balety z naszym iść mogą w zapas; iest punkt doskonałości, na którym stanąwszy, godzi się bez uwłóczenia miłości własnej, samemu sobie sprawiedliwość oddać; *Warszawa* dziś zdanie powyższe bez próżnej chwalby wyrzec ma prawo. Ale wróćmy do sali: już brzmi orkiestra, miłe dźwięki harmonji zapowiadaią następstwo scen uroczych, mnóstwo Widzów z natężoną wyobraźnią sięga myślą obrazu, który zasłona ukrywa. Niecierpliwość, ale ta niecierpliwość wewnętrzna, na pozór niby spokojna, a w uczuciu o dwakroć mocniejsza, wzrasta iak rozchukane morze; czas rychło lecący, zdaie się ieszcze niedość hyżo ubiegać; nareście podnosi się zasłona; *Sylfida* klęczy przed swoią ofiarą, iej wzrok wlepiony w spoczywaiącego młodzieńca, już zatruł spokojność iego niewypowiedzianym urokiem; ten urok rozlewa się po sali, a magnetyczna władza tysiące ocz do *Sylfidy* mimowolnie przykuła. Pierwsza chwila była chwilą niemego zachwycenia, druga grzmiących oklasków.

Ponawiały się ciągle, bo *Sylfida* raz w powietrzu, drugi raz na ziemi buiaiąc, czarowała zręcznością, ideałem gracji, lekkością motyla. I myśl i oko, i ręce spoczęły dopiero w tenczas, kiedy iak nowa *Salamandra*, wśród płomieni znikła. Ale dnia tego dla widzów spoczynku nie było, co chwila powtarzały się zachwycaiące obrazy, co chwila *Sylfida* wracała na scenę, to sama, to wśród orszaku zręcznych i powabnych Artystek naszych. Tym razem czekało także zwolenników baletu niespodziewane zaięcie: choreograficzne dzieło Pana *Tagljoni*, pomnożone zostało nową sceną, *trójtańcem*, ułożonym w roku zeszłym dla sceny Opery *paryżkiej*, a wczoraj przez JPanny *Tagljoni* i *Gwozdecke*, oraz JP. *Morysa* z powszechnem zadowoleniem wykonanym. *Trójtaniec* ten należy do mistrzowskich utworów, wykonanie do mistrzowskich talentów; Publiczność i iednemu i drugiemu w przedłużonych oklaskach sprawiedliwość oddała. Tyleśmy powiedzieli o akcie pierwszym, że iuż myśl za wyczerpniętą uważaćby można, gdyby na wyrażenie uczuć aktem 2gim wzbudzonych, ten oddział przedstawienia, właśnie najświetniejszy ze scen *Sylfidy*, sam nie narzucał wyrażeń. Przez minut kilkanaście zapomniano o sali, zapomniano o świecie, o wszystkiem; wyobraźnia przeniesła się w góry *Szkocji*, uwierzono w moc *Sylfid*, w ich władzę czarowną, w ten świat napowietrzny zapełniony iestestwami nadnaturalnemi; sala raz trzęsła się od oklasków, drugi raz niema ia.* niemą iest galerja posągów, to ciszę, to burzę wyrażała. O ile w chwilach powodzenia *Sylfidy* oklaski były głuszące, o tyle uczucia towarzyszące iej upadkowi i zgonowi, tłumaczyły się inaczej. Słyszeliśmy lekkie wzruszenia, tak iak gdyby łez na pół wstrzymanych, które toczą się mimowolnie po licach. JPanna *Tagljoni* została przywołaną po wykonaniu głównych tańców, i ukończeniu aktów, w ogóle 5 razy; przywołana oraz JPanna *Gwozdecka* i JPan *Morys*. Po *Zachodzie słońca*, JP. *Żółkowski* 2-kroć. W Rozmaitości po 2gim akcie *Puljaresu*, JPani *Chobrzyńska*, JPP. *Jasiński*, *Komorowski;* po ukończeniu ciż powtórnie i JP. *Karasiński*. — Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 16.

Z Lublina. — Jan *Dziewicki* Sędzia Tryb: tutejszego po 9cio-dniowej słabości, w d. 5 b. m. i r. opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata, zostawiwszy po sobie pogrążoną w żalu Żonę, Syna i Córkę. Wzorowy Mąż, prawy Urzędnik, najlepszy Ojciec tak w zawodzie służby publicznej, w której przez pracę nad siły wieku drogie dla familji utracił zdrowie, iako też w stanie obywatelskim w którym kilkanaście lat spędził, zjednał sobie powszechny szacunek, miłość Kolegów, uważanie Przełożonych. Spocząłeś snem spokojnego szanonowny Cieniu, przekazawszy Potomkom w dziedzictwie nie dostatki,lecz cenniejszą nad wszystko, niczem nieskażoną sławę, którą oni bez wątpienia godnie piastować będą musieli. Pokój twoim popiołom. *F. C......ki.*

Z Poznania. — Dnia 21go b. m. obchodził tu w *Poznaniu* drugi Prezes Najwyższego Sądu Appellacyjnego dla W. Xięztwa Poznańskiego, JW. Karol Daniel *Fischer*, iubileusz 50-letniej służby swoiej. Dzień ten obchodzono iak najuroczyściej. Ze strony miasta nadano Solenizantowi prawo Obywatelstwa; Członkowie Najwyższego Sądu Appellacyjnego, Najwyższych Sądów Ziemiańskich w *Poznaniu* i *Bydgoszczy*, wszystkie Sądy niższe W. Xięztwa, grono Komisarzy sprawiedliwości i wszyscy Urzędnicy niżsi, pod nadzorem JW.Prezesa pracuiący, na pamiątkę dnia tego kosztowne mu ofiarowali dary.

Anglja. — Francuzki Aient legacyjny P. *Bourquenej* (Burkenej) ma zlecenie oświadczyć Lordowi *Palmerston*, iż Francja nie podpisze ostatecznego protokółu Konferencji londyńskiej, póki *Mehmedowi Alemu* nie będzie zabezpieczoną dziedziczność w linji bezpośredniej. Fałszywą była wiadomość, iż Francja nalega o odwołanie Lorda *Ponsonby; Austrja* zamyśla tylko użalać się z powodu postępowania tego Posła. — Wyprawa na rzekę *Niger* odpłynie w pierwszych dniach Kwietnia. — Między *Anglją* a *Brazylją* miały zajść nieporozumienia z powodu kończącego się traktatu handlowego. — Na giełdzie ustała iuż obawa względem wybuchu wojny z Stanami Zjednoczonemi. — Izba Reprezentantów w *Nowym Jorku* uchwaliła wydatek 500,000 dola-

rów dla marynarki, a 1,678,000 dolarów na wzniesienie warowni. — Lord *Palmerston* kazał oznajmić Rządowi Stanów Zjedn: iż spalenie statku *Karoliny* nastąpiło nie za wolą Pana *Leoda*, ale za wyższym rozkazem, i że gotów ten czyn usprawiedliwić.

Francja. — Na posiedzeniu izby Deputow: dnia 18go b. m. przy obradach o adresie czyniono Panu *Thiers* zarzuty, z powodu wydatków nadzwyczajnych uczynionych za iego ministerstwa. P. *Thiers* usprawiedliwiał się szczegółowo z każdego zarzutu. — Prace warowne na około *Paryża* postępuią gorliwie, mianowicie w części miasta *Belwil* pracuie kilka tysięcy robotników; wykopano iuż rów i nagromadzono mnóstwo materjałów dla muru. Między robotnikami zawiązały się towarzystwa celem wymuszenia większej płacy; Policja wielu aresztowała. — Stan zdrowia Xięcia *Pawła* Wirtembergskiego polepszył się znacznie. — Minister *Teste* choruie niebezpiecznie. — Papiery na giełdzie paryzkiej poszły w górę, w skutek pogłoski że francuzki Aient w *Londynie* P. *Burkenej* podpisał traktat poiednawczy z Konferencją Mocarstw sprzymierzonych. — Zapewniaią, że P. *Humann* zaciągnął iuż nową pożyczkę dla skarbu. — Królewicz Xżę *Aumale* (Omal) odpłynął 16go b. m. z *Tulonu* do *Algieru.* — Aresztowanie Notarjusza P. *Lehon* iest teraz przedmiotem rozmów powszechnych w *Paryżu;* iego bankructwo dochodzi 7½ miljona fr. Wątpią, aby iego Brat Poseł *Belgicki* w *Paryżu* mógł nadal zatrzymać swój urząd dyplomatyczny. Xiężna *Duras* utraciła przez Notarjusza *Lehon* przeszło miljon fr.; P. *Montaliwet* 120,000 fr:; P. *Piskatory* 200,000 fr.; dopiero przy tej summie wydało się oszustwo. Władza kazała aresztować iescze 2ch innych Notarjuszów, ale ci ratowali się ucieczką.

Hiszpanja. — *Espartero* życzy koniecznie aby Królowa znajdowała się przy zagaieniu Kortezów, chociaż Damy honorowe sprzeciwiaią się temu. Kortezy zajmą się zaraz kwestją względem Reiencji. — Cztery znaczne madryckie Domy handlowe są gotowe pożyczyć Rządowi 90 miljonów realów. — Xżę *Witorji* udzielił 14go b. m. w obec Patryarchy *Indji*, Krzyż komandorski orderu *Izabelli*, wszystkim członkom madryckiego urzędu municypalnego, za usługi wyświadczone ustawie w r. 1840tym.

Turcja. — Dostrzegacz *Austrjacki* czyni uwagę, że protokół ostateczny konferencji londyńskiej iest sprzeczny z firmanem Sułtana, i że nastąpią *zmiany* w tymże firmanie co do dziedziczności w linji bezpośredniej *Mehmeda Alego.* — Większa część flotty tureckiej zawinęła dnia 1go bieżącego miesiąca w *Dardanelle.* — Dnia 26go z. m. Sułtan znajduiąc się w meczecie, doznał nagłego osłabienia w skutek zziębnięcia, lecz iuż iest przywrócony do zdrowia. — 6go b. m. nadeszła do *Stambułu* odpowiedź Wice-Króla; *Mehmed* dziękuie za wysoką łaskę Sułtana, i uprasza aby w firmanie poczynione były zmiany co do wyboru następcy między potomkami Wice-Króla i co do prawa mianowania Officerów w armji egipskiej. — Xżę *Wogorydes* otrzymał od Sułtana kosztowną tabakierę z brylantami.

Rozmaitości. — Dnia 20go z. m. w *Grzyszkowie* pod *Bydgoszczą*, pociągnięto do odpowiedzialności Sądowej Żonę Stolarza, podejrzaną mocno o zabicie dziecka w Grud: 1839 r. W kilka dni później odkryto, że iuż przed 3ma laty podobną popełniła zbrodnię, i kości tego pierwszego dziecka w ogrodzie iej zakopane znaleziono. D. 19go z. m. nad wieczorem, przyszedł nieznaiomy Człowiek do izby Karczmarza w *Koronowie*, powiatu Bydgoskiego, wypił kieliszek wódki i dał talara aby mu resztę zdano; podczas gdy Żona Karczmarza przypatrywała się temu talarowi, ów nieznaiomy oddalił się zostawiwszy talara, który był z ołowiu zrobiony. Wyszukano zaraz tego podejrzanego, i gdy wnosić można, iż on właśnie trudni się robieniem podobnych pieniędzy, oddano go do Komisji Sądowej w *Koronowie.* — W *Poznaniu*, na korzyść ubogich, Amatorowie niedawno przedstawili na scenie w ięzyku polskim Komedje Alexan: Hrabiego *Fredry*, *Nikt mnie nie zna*, i *Pierwsza lepsza.* Tamże Panna *Szebest* podobała się bardzo. — Śpiewaczka Zofja *Leve* została zaangażowaną do *Londynu* na lato za 30,000 fr., na iesień pewno wróci do *Paryża.* — Fortepjanista *Liszt* wrócił z *Bruxelli* do *Paryża*, będąc znużony częstemi po-

dróżami postanowił dopiero na iesień udać się przez *Berlin* na północ.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dannstrem Artysta Śpiewak z Wiednia; Jordan Wład: Dzie: z Mirowic; Babski Ant: Dzie: z Suchedniowa; Makomaski Win: Dzie: z Trębaczewa; Szperczyński Stani: Dzie: z Złoty; Raszewski Lambert Dzie: z Rataj.

DONIESIENIA.

Podaie się do powszechnej wiadomości, iż na mocy Wyroków w Trybunale Cy: Iszej Instan: Gub: Podlas:, między Sukcessorami ś. p. Sylwestra Gołębiowskiego, to iest: Heleną z Gołębiowskich i Franciszkiem Głuskiemi małżonkami, oraz Leopoldą Gołębiowską Panną pełnoletnią, a Opieką nieletnich Franciszka i Władysława Gołębiowskich w dniach 7 (19) Lutego i 28 Lutego (12 Marca) r. b. ocznie zapadłych, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów, przed W. Józefem Kuczkowskim Sędzią Delegowanym, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Siedlcach odbywać się maiącą, DOBRA ZIEMSKIE ZALIWIE SZPINKI z Częścią A. i innemi Częściami na ZALIWIU PIEGAWKACH, z przyległościami i przynależytościami, w Pcie i Obwo: Siedleckim Gub: Podlaskiej, nad samą rzeką Liwcem sytuowane, o mil 2 od miasta Guber: Siedlec i od miasta Kałuszyna, o milę iedną od traktu bitego Brzesko-Litewskiego odległe, składaiące się z całej wsi Zaliwie Szpinki i różnych części ziemi, oraz znaczenej części Łazowszczyzną zwanej, pomiędzy innemi cząstkowemi dziedzicami rozpołożonych, na wsi Zaliwiu Piegawkach; obejmuiące rozległości włók 28, morgów 16, prętów 217 miary chełmińskiej; maiące obecnie włościan gospodarzy osiedlonych i w załogi gruntowe zaopatrzonych 9ciu; na pół-roli osiadłych 8miu; Komornika 1go, których powinności do dworu odbywane, wynoszą rocznie sprzężajnych dni 1,404, pieszych 2,808; wysiewu oziminy w przecięciu korcy 118, garncy 24, i stosowną ilość iarzyny; Siana z łąk dworskich rocznie w przecięciu fur 155, bez potrawu, i Wyki z pola na paszę fur 29. Karczem do wyszynku trunków dwie; budowle zaś dworskie i włościańskie, po naywiększej części na nowo wystawione, wszystkie w dobrym stanie będące, i zupełnie potrzebie gruntowej odpowiednie. Całe te Dobra oszacowane są przez Biegłych z samego wyciągu intrat i z doliczeniem iedynie wartości starej brzeziny na wycięcie przeznaczonej, na złł. 91,083 gr. 10, od której to summy w srebrze, licytacja zaczynać się będzie. Termin do przygotowawczego tych Dóbr przysądzenia, oznaczony został na dzien 14 (26) Kwiet: r. b. godz: 4tą z połud:. Stanowcza zaś ich licytacja w miejscu i przed Delegowanym Sędzią iak wyżej, odbędzie się w dniu 29 Kwietnia (11 Maia) r. b. o godz: 4tej po południu. Sprzedaż popiera niżej podpisany Patron, Obrońca małżonków Głuskich i Leopoldy Gołębiowskiej, w mieście Siedlcach przy ulicy Długiej pod Nrem 64 zamieszkały, u którego Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, każdego czasu przejrzany być może. — Siedlce d. 10/22 Marca 1841 r. Jan *Chomiczewski*, Patron T.C.G.P.



PARASOLIKI modne iedwabne damskie, przybyły do naszego handlu, iako też inne rozmaite Towary Galanteryjne; przyrzekamy pomierne ceny. *N. S. Brüner et Komp.* Przy ulicy Nowiniarskiej Nr 1800.

Na żądanie Kuratora wakuiącego spadku po niegdy JW. Janie Wasilewskim Radcy Stanu, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną w domu przy ulicy Podwal pod Nr 532 położonym, dnia 18/30 Marca r. b. o godzinie 10 z rana i następnych, rozmaite Ruchomości do pozostałości tegoż niegdy Jana Wasilewskiego należące, iako to: Meble po większej części mahoniowe, Lustra, Zegary stołowe brązowe, Żyrandol szklanny, Kryształy, Porcelana, Obrazy olejne, Miedź, Garderoba, Bielizna, Pościel i inne tym podobne Rzeczy, za gotowe płacić się miane pieniądze. *Masłowski* R.

PŁÓTNA Webowe prawdziwe bez żadnej bawełny, z mej fabryki z miasta Bryn sprowadzone, polecam łaskawej Publiczności; które sprzedawać zacznę od dnia iutrzejszego w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 15 stancji na dole od frontu; maiąc mały transport w kilka dni życzę iak najrychlej ztąd wyiechać.

Hinkel Płóciennik z Austrji.

Podaie się do wiadomości, kogo to dotyczeć może, że zawiadomienie w Kurjerze Warszawskim z dnia 28 Marca r. b. iakoby handel pod firmą K. H. Thugutt, potrzebował Subjekta i Terminatorów, iest przez nieznaną osobę mylnie podane; gdyż Handel ten, ani pierwszego, ani drugich, nie potrzebował i nie potrzebuie.



KARETA podwójna z walizami zupełnie odnowiona, i po odnowieniu ieszcze wcale nie używana, iest do zbycia za bardzo pomierną cenę; bliższa wiadomość u Trzcieńskiego przy ulicy Nalewki Nr. 2241.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Wkrótce powtórne wystąpienie JPanny *Tagljoni.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Nowakowskiego Nr 586, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, familja *Szerber* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, w domu Lilpopa, KWINTET grać będzie od godziny 6.

Dziś w Hotelu Bawarskim w Restauracji, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Prosie faszero:, Kaczka z rożna, Mostek cielę: faszero:, Polędwica z serdela:, Pieczeń węgierska z śliwkami, Potrawa z kapłona, Kotlety cielęce.